

TRUDNOŚCI STABILIZACJI

Zahamowanie dynamiki obrotów handlu detalicznego, a co za tym idzie i dynamiki spożycia ludności w I półroczu br., skłania do poważnego podjęcia rozważań na temat kształtowania dochodów ludności, pokrycia ich masą dóbr konsum-

pcyjnych i sytuacji finansowej kraju w ogóle. Bardziej istotne zmiany w proporcjach rozwoju ekonomicznego, które miały miejsce w I półroczu br., obrazuje następujące zestawienie:

Zmiany wybranych kategorii ekonomicznych w I półroczu 1959 i 1960 roku.

Wyszczególnienie	I półr. 1959 r. (I półr. 1958 r. = 100)	I półr. 1960 r. (I półr. 1959 r. = 100)
Prod. globalna przemysłu	109,3	109,9
Wydatki na pracę	103,5	111,2
Przebiegła plac	109,0	102,0
Osobowy fundusz plac	110,0	101,6
Wydatki z tytułu skupu	110,0	95,1
Obroty handlu detalicznego	110,3	99,5
Nakłady inwestycyjne	122,5	105,9

1) Wzrost wydajności pracy mierzony wartością produkcji globalnej na 1 zatrudnionego.
2) Przebiegła plac nominalna brutto.
3) W cenach porównywalnych.

Okazuje się, że podczas gdy w I półroczu r. ub. wzrost osobowego funduszu plac przekraczał wzrost produkcji globalnej i wydajności pracy, to w I półroczu br. proporcje zostały odwrócone. Osobowy fundusz plac i średnie płace wzrastają znacznie wolniej niż wartość produkcji globalnej i wydajności pracy. Jest to oczywiście konsekwencja zaostreżenia dyscypliny plac oraz nierekompensowanej podwyżki cen mięsa i przetworów mięsnych, co spowodowane zostało, jak wiadomo, obniżeniem poziomu skupu żywca w II półroczu r. ub. i naruszeniem proporcji pomiędzy wzrostem plac i wydajności pracy.

Można więc przyjąć, że w I półroczu br. „spłaciłmy” niejako „dług” zaciągnięty wobec gospodarki narodowej w ub. r. Znalazło to wyraz w zahamowaniu dynamiki wzrostu funduszu plac, a co za tym idzie obrotów handlu detalicznego, pomimo znacznego wzrostu produkcji przemysłowej i wydajności pracy.

Operacja ta wywarła oczywiście istotny wpływ na całokształt sytuacji finansowej państwa, która uległa poważnej zmianie. I to pomimo dodatkowego obciążenia w br. budżetu państwa nakładami inwestycyjnymi, które już w I półroczu r. ub. wzrosły przecież bardzo wydatnie.

Na tle tych korzystnych osiągnięć finansowych powstaje pytanie: czy konieczna była spłata owego „długu” zaciągniętego przez nasze społeczeństwo wobec gospodarki narodowej w r. ub.?

Niewątpliwie tak. Sprawa ta była już przedmiotem obszernych rozważań. Wystarczy więc obecnie przypomnieć jedynie, że poziom produkcji żywności i w I półroczu br. z trudem tylko zabezpieczał pokrycie potrzeb rynkowych (cukier, mięso, tłuszcz, nabiał) i gromadzenie niezbędnych rezerw (mięsa). Brak zaś poważniejszych perturbacji na tym odcinku zawiązuje właśnie zmianie struktury popytu na artykuły żywnościowe, która uległa przekształceniu w wyniku zmian cen mięsa. Tak, że w efekcie jest ona obecnie bardziej zbliżona do naszych możliwości produkcyjnych (niższe spożycie mięsa i tłuszczów zwierzęcych, a wyższe przetworów zbożowych, nabiału i tłuszczów roślinnych).

Ilustracją trudnej sytuacji na rynku artykułów żywnościowych jest widoczny na zamieszczonej tabeli spadek wydatków z tytułu skupu w I półroczu br., co przy pewnym wzroście cen skupu oznacza, że w wyrażeniu rzeczowym, kształtował się on wyraźnie poniżej I półroczu r. ub.

Trzeba przeto stwierdzić, że przyrost zapasów wyrobów przemysłowych, który spowodował znaczny wzrost pokrycia towarowego znajdujących się w obiegu pieniężny, został osiągnięty w wyniku dostawowania poziomu dochodów ludności do najwolniej rozwijającego się ogniw produkcji na potrzeby rynku — rolnictwa. Wiadomo bowiem, że produkcja artykułów przemysłowych wzrasta u nas 2-3 razy szybciej niż żywności. Wzrostowi zaś dochodów ludności towarzyszy niewiele niższy wzrost zapotrzebowania na żywność niż na artykuły przemysłowe.

DOKONCZENIE NA STR. 1

DOKONCZENIE NA STR. 4

W NUMERZE:

Włodzimierz Brus — „PRAWO WARTOŚCI A MECHANIZM RYNKOWY W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ” — str. 1

Profesor Włodzimierz Brus rozpoczyna w bieżącym numerze cykl artykułów pt. „Prawo wartości a mechanizm rynkowy w gospodarce socjalistycznej”. W pierwszym odcinku autor zajmuje się uściśleniem i ujednoliceniem pojęć i definicji dotyczących omawianego problemu oraz przechodzi do merytorycznej analizy zakresu działania prawa wartości i ograniczeń, którym to działaniu w warunkach gospodarki socjalistycznej podlega.

Wiesław Wirski — PERSPEKTYWY EKSPORTU TOWARÓW KONSUMPCYJNYCH — str. 3

Sprawa aktywizacji eksportu wyrobów przemysłu lekkiego ma swych zwolenników i oponentów. Rozstrzygnięcie problemu eksportu tych wyrobów z najrozsądniejszych aspektów autor widzi konieczność rozszerzenia wywozu wyrobów włókienniczych i skóranych. Artykuł podejmuje również sprawę rezerw

rozszerzenia zdolności importowych kraju, zawartych w importowej stronie bilansu obrotów wyrobami przemysłu lekkiego.

Wiesław Głowacki — ZA I PRZECIW INWESTYCJOM W GÓRNICTWIE WĘGLOWYM — str. 3

Czy celowe są tak kosztowne inwestycje w naszym górnictwie węglowym, skoro na całym świecie udział węgla w bilansie paliwowym szybko maleje na rzecz ropy i gazu, zaś perspektywy przemysłowego wykorzystania energii jądrowej są już coraz bliższe? A dopóki musimy „opierać się na węglu”, to czy nie taniej kosztowałoby nas walka z marnotrawstwem węgla i wzrost wydajności w kopalniach już istniejących, aniżeli budowanie nowych? Oto nader istotne dziś dla nas problemy, które poddaje pod dyskusję autor.

Zygmunt Filipowicz — KASA TURYSTY-KI SOCJALNEJ — str. 4

Z akcji wezwań pracowniczych może obecnie członkowi związku zawodowego korzystać przeciętnie raz na 12 lat. Jakże znaleźć inne rozwiązanie, które by dało możliwość zaspokojenia potrzeby (i prawa) do wypoczynku dla większej ilości ludzi pracy? Odpowiedzi na to pytanie szuka prof. Zygmunt Filipowicz, proponując nową, radykalnie inną organizację zasad działania Funduszu Wczasów Pracowniczych.

PRAWO WARTOŚCI a mechanizm rynkowy w gospodarce socjalistycznej⁽¹⁾

WŁODZIMIERZ BRUS

W opracowaniu niniejszym stawiam przed sobą bardzo ograniczone cele: 1 — sprecyzowanie samego pojęcia prawa wartości, zwłaszcza w gospodarce socjalistycznej; 2 — odpowiedź na pytanie, w jakiej mierze prawo to rozumiane ściśle, działa w warunkach socjalizmu; 3 — wyjaśnienie stosunku pomiędzy działaniem prawa wartości, a stosowaniem form towarowo-pieniężnych w gospodarce socjalistycznej.

Podjęcie próby oświetlenia wymienionych zagadnień uważam za uzasadnione przede wszystkim tym, że pomimo powszechnego posługiwania się pojęciem wartości w marksistowskiej literaturze z zakresu ekonomii politycznej socjalizmu — nie jest ono rozumiane w sposób jednoznaczny i ścisły, co wywoływało i wywołuje wiele nieporozumień, m. in. w dyskusjach na temat zasad funkcjonowania gospodarki socjalistycznej (w Pol-

sce znanych pod nazwą dyskusji modelowych). Dotyczy to również niektórych moich prac,

1. PRÓBA OGÓLNEGO OKREŚLENIA PRAWA WARTOŚCI

W literaturze marksistowskiej na ogół w jednoznaczny sposób interpretowane jest ogólne pojęcie prawa wartości i jego przejawianie się w warunkach kapitalizmu wolnokonkurencyjnego. Pojęcie to odpowiada mniej więcej temu, co znajdujemy np. w radzieckim podręczniku ekonomii politycznej: „Prawo wartości jest prawem produkcji towarowej, według którego wymiana towarów odbywa się zgodnie z ilością społecznie niezbędnej pracy, wydatkowanej na ich (towarów) wytworzenie⁽²⁾”.

Pozostawiając na oboczu kwestię, jaki nakład pracy w jakich okolicznościach staje się nakładem społecznie niezbędnym (problem ten w ogóle nie będzie tu rozważany), można powiedzieć, że w warunkach działania prawa wartości relacje wymienne towarów określone są przez relacje wielkości ich wartości, tj. społecznie niezbędne-

go czasu pracy zużytego odpowiednio na wytworzenie towarów.)

Ujmując sprawę mniej ogólnie, a więc dla gospodarki towarowo-pieniężnej, działanie prawa wartości oznacza, że relacje cen określone są przez relacje wartości. Oczywiście, nie jest to, jak wiadomo, równoznaczne z twierdzeniem, że w każdym przypadku relacje cen pokrywają się z relacjami wartości. Chodzi o stałą tendencję w tym kierunku. Z uwzględnieniem tych kilku drobnych uwag zdefiniowałbym więc działanie prawa wartości jako stałą tendencję sprawowania relacji cen do relacji wartości.

Analiza prawa wartości w gospodarce towarowej nie może ograniczać się do problemu określania relacji cen. Musi obejmować nie tylko elementy zawarte w definicji samego prawa, lecz i charakterystykę jego roli, skutków jakie powoduje w gospodarce towarowej. Istotne jest, że prawo wartości obejmuje skutkami swego działania różne strony procesu reprodukcji społecznej nie mimo lub obok regulowania cen, lecz poprzez nie.

Działanie prawa wartości w rozwinętym kapitalizmie wolnokonku-

rencyjnym ulega modyfikacji pod wpływem dążenia do maksymalizacji zysku od kapitału jako bezpośredniego celu produkcji. Modyfikacja przejawia się przede wszystkim w wystąpieniu kategorii ceny produkcji, która staje na miejscu wartości w ścisłym znaczeniu jako centrum oscylacji cen. Abstrahując od osławionego „problemu transformacji” (wartości w cenie produkcji) i przyjmując, że cena produkcji stanowi rzeczywiście zmodyfikowaną formę wartości, podaną wyżej definicję prawa war-

DOKONCZENIE NA STR. 1

Dr Tadeusz Dietrich

W dniu 28 lipca 1960 roku zmarł dr Tadeusz Dietrich, członek Komitetu Centralnego PZPR, Minister Finansów, jeden z czołowych działaczy politycznych i gospodarczych Polski Ludowej. Jego życie przerwane zostało w momencie pełnego rozkwitu twórczej działalności tego obdarzonego niezwykłą energią i inicjatywą człowieka.

Tadeusz Dietrich był wysokiej miary mężem stanu, który potrafił umiejętnie łączyć swą bogatą wiedzę teoretyczną z potrzebami i możliwościami praktyki. Finansy — to dziedzina, która już od najmłodszych lat najbardziej interesowała Tadeusza Dietricha, jako praktyka i teoretyka. Tę dziedzinę obrał on jako temat do swej pracy doktorskiej. Problemy finansowe były przedmiotem publikowanych przez niego w czasopiśmie naukowych artykułów, które odznaczały się jasnością, przejrzystością i twórczą inwencją. Tadeusz Dietrich nie ujmował bowiem swych prac z wąskiego odcinka problemów czysto finansowych. Miał on spojrzenie szersze, obejmujące z finansowego aspektu całość gospodarki narodowej. Umiął przy tym widzieć nie tylko aktualny stan faktyczny, ale bliższą i dalszą perspektywę. Dlatego Jego koncepcje rozwiązywania problemów finansowych uwzględniały zwykle wszystkie odcinki życia gospodarczego.

Dr Tadeusz Dietrich pracował nad rozwiązywaniem szeregu trudnych problemów ekonomicznych. Kierował reformą ustawodawstwa skarbowego; stał na czele komitetu wykładni przepisów podatkowych; był głównym



roznorodnych funduszy przeznaczonych na rozwój poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej.

Tadeusz Dietrich nie odczuwał się w wypełnionym pracą koncepcyjną dniu powszednim. Zawsze miał w sobie bliskie kontakty ze społeczeństwem. Zawsze uważnie przysłuchiwał się głosom płynącym z dołu. W ten sposób konfrontował koncepcje teoretyczne z praktyką życia codziennego.

Tadeusz Dietrich był prawdziwym przyjacieleм prasy polskiej, której na

współtwórcą systemu finansowego, dostosowanego do potrzeb gospodarki socjalistycznej. Porządkowanie i doskonalenie tego systemu było zawsze przedmiotem Jego szczególnej troski.

Dr Tadeusz Dietrich rozumiał i doceniał znaczenie nowych śmiałych koncepcji w realizowaniu ekonomicznych i społecznych zadań systemu finansowego państwa socjalistycznego. Niestrudzenie zabiegał o to, aby uczynić z niego efektywnie działający instrument rozwoju kraju. Wynikiem Jego inwencji był zarówno centralny system finansów, jak i system finansowania przedsiębiorstw i rad narodowych. Dążąc do ekonomicznie uzasadnionej decentralizacji, rozszerzając samodzielną rolę rad narodowych i przedsiębiorstw, był inicjatorem wprowadzenia nowego systemu bodźców ekonomicznych dla rad narodowych, przedsiębiorstw oraz ich załóg. Jego zasługą była reforma systemu ewidencji i kontroli finansowej. Śmierć przerwała zapoczątkowane przez niego prace nad doskonaleniem systemu

liczne organizowanych konferencjach prasowych cierpliwie wyjaśniał trudne problemy finansowe i istotę wprowadzanych reform. Swą wiedzę i doświadczenie dzielił się z prasą gospodarczą, wielokrotnie biorąc udział w zebraniach dyskusyjnych Klubu Publicystów Ekonomicznych.

Był uważnym i krytycznym czytelnikiem „Życia Gospodarczego”. Bywało, że w poszczególnych sprawach nie zgadzał się z poglądami naszych autorów. Zawsze potrafił znaleźć czas, aby zasłyszanych do zespołu redakcyjnego. W żywych, czasami ostrych dyskusjach posługiwał się autorytetem argumentu, a nie argumentem autorytetu. Takie podejście ułatwilo korygowanie błędów i zachęcało do podejmowania konstruktywnych inicjatyw.

Pamięć o Tadeuszu Dietrichu, nieustraszonego bojowniku o lepszą przyszłość narodu polskiego, o działacza, który dobrze zasałzył się Ludowej Ojczyźnie, głęboko zapadała w naszych sercach.

Złóż Jego pamięci!

OSZCZĘDNOŚCI INWESTYCYJNE

Okres planu 5-letniego będzie okresem znacznego wzrostu sił wytwórczych naszego kraju. Aby ten wzrost osiągnąć trzeba inwestować. Aby więcej inwestować, trzeba zniżyć koszty inwestycji.

W rezultacie dyskusji, jaka rozwinęła się w okresie V Plenum KC PZPR, zostały również w handlu wewnętrznym sprecyzowane zamierzenia, mające na celu zmniejszenie nakładów inwestycyjnych nie tylko bez zmniejszania poziomu usług handlowych dla ludności, ale przy jego podwyższeniu. Pomyślna realizacja tych zamierzeń wymaga, aby zostały one uwzględnione we wszystkich poczynaniach inwestycyjnych przedsiębiorstw handlowych.

W HUCIE

Poważne oszczędności można osiągnąć w zakresie inwestycji magazynowych hurtu, jeżeli budowane będą magazyny płaskie, parterowe zamiast wielopiętrowych.

Jeżeli w magazynie wielopiętrowym wykorzystane jest co najmniej 50% powierzchni na składowanie, to znaczna jej część wpada na komunikację pionową (schody, windy), to w magazynie parterowym można wykorzystać na składowanie do 70% powierzchni. Resort handlu wewnętrznego buduje rocznie ok. 40 tys. m² powierzchni magazynowej.

Np. tylko dzięki zmianie projektu magazynu artykułów gospodarki domowego w Warszawie na Służewcu z wielokondygnacyjnego na parterowy można było zmniejszyć kubaturę o 3,5 tys. m³ i zaoszczędzić 3,5 mln zł. Podobna zmiana projektu magazynu artykułów spożywczych, w Warszawie przy ul. Złotowska, dała oszczędność w kubaturze 3,5 tys. m³, tj. ponad 4 mln zł.

Przebieg powszechnie na budownictwo parterowe da nam roczną oszczędność ok. 20 mln zł, tj. w skali 5-letnia — 100 mln zł.

Srodkiem, który pozwala na dodatkowe zmniejszenie kubatury magazynów jest mechanizacja tych procesów produkcyjnych, które odbywają się w hurcie handlowym, a przede wszystkim — paczkowania.

Nowoczesne automaty do paczkowania mają ogromną wydajność. Np. automat do paczkowania maki osłaga zastępuje 20 pracowników. Uruchomione u nas 13 automatów — produkcji NRD — do paczkowania cukru zastąpiły łącznie 200 pracowników. Dwa automaty, produkcji NRD, do paczkowania herbaty zastępują 140 pracowników, dając 45 tys. paczek herbaty na jedną zmianę.

Zastosowanie automatów do paczkowania zmniejsza 15-20-krotnie niezbędną powierzchnię produkcyjną. Wydatek zaś na budowę tej dodatkowej powierzchni przekracza 9-krotnie koszt nabycia automatu.

Rewizja projektów inwestycyjnych przedsiębiorstw handlu hurtowego w celu zwiększenia mechanizacji paczkowania w planie 5-letnim jest więc niezbędna.

DOKONCZENIE NA STR. 5

